

Komentarz do Reguły św. Benedykta Rozdział szesnasty: Jaki jest w ciągu dnia porządek oficjum

Dom Paul Delatte OSB

Prorok mówi: Siedmiokroć na dzień głoszę Twoją chwałę (Ps 119[118], 164). Zachowamy tę świętą siódemkę, jeśli wypełnimy przyjęty na siebie obowiązek służby przez Jutrznę, Prymę, Sekstę, Nonę, Nieszpory i Kompletę, gdyż o tych właśnie dziennych godzinach oficjum Prorok powiedział: Siedmiokroć na dzień głoszę Twoją chwałę. O nocnych Wigiliach bowiem ten sam Prorok mówi: Wstaję o północy, aby Cię wielbić (Ps 119[118], 62).

W tych więc godzinach oddawajmy chwałę naszemu Stwórcy z powodu sprawiedliwych Jego wyroków (Ps 119[118], 62.164), a mianowicie w czasie Jutrzni, Prymy, Tercji, Seksty, Nony, Nieszporów i Kompletę; a i w nocy wstawajmy, aby Go wielbić¹.

Przechodzimy teraz do godzin dziennych w sensie ścisłym, gdyż Jutrznia (Laudesy) jest tylko dopełnieniem oficjum nocnego albo oficjum świtu i poranka. Ale przed ustaleniem ich zawartości św. Benedykt chce dokładnie je wyliczyć i wskazać wszystkie momenty dnia i nocy, w których mnisi przykładają się do Dzieła Bożego. Wymieniał już, ale mimochodem, wszystkie godziny z wyjątkiem Kompletę. Ściśle rzecz biorąc, tytuł tego rozdziału mógłby brzmieć: Ile oficjów należy odmawiać w ciągu całego dnia albo całej doby.

Podobnie jak św. Benedykt nie mamy zamiaru pisać historii godzin dziennych. Ograniczymy się tylko do kilku zdań. Jutrznia i Nieszpory są najbardziej starożytne i najbardziej uroczyste. „W pierwszej połowie IV w. były codziennie odprawiane publicznie”². Ich odpowiedniki istniały już w liturgii żydowskiej, w ofierze porannej i wieczornej. Żydzi mieli w ciągu dnia trzy tradycyjne

¹ *QUALITER DIVINA
OPERA PER DIEM
AGANTUR. Ut ait Propheta:
Septies in die laudem
dixi tibi. Qui septenarius
sacratu numerus
a nobis sic implebitur, si
Matutino, Primae, Tertiae,
Sextae, Nonae, Vesperae
Completoriique tempore
nostrae servitutis officia
persolvamus, quia de his
diurnis Horis dixit: Septies in
die laudem dixi tibi. Nam de
nocturnis Vigiliis idem ipse
Propheta ait: Media nocte
surgebam ad confitendum
tibi. Ergo his temporibus
referamus laudes Creatori
nostro super iudicia iustitiae
suae, id est Matutinis, Prima,
Tertia, Sexta, Nona, Vespera,
Completorio, et nocte
surgamus ad confitendum ei.*
² Dom S. Bäumer, *Hist., du
Bréviaire*, t. I, s. 82.

³ Dom S. Bäumer, dz. cyt., t. I, s. 56, przyp. 1.

⁴ Św. Klemens Aleksandryjski, *Stromat.*, I. VII, c. VII. P.G., IX, 456-457.

⁵ Tertulian, *De Oratione*, c. XXIII-XXV, P.L., I, 1191-1193.

⁶ Gdy Wigilie miały trwać całą noc (παννυχίς), było czymś naturalnym traktowanie tego oficjum jako wstępu do nich. Dlatego też niektóre teksty starożytne uznają Nieszpory za oficjum nocne.

Św. Bazyli (*Reg. fus.*, XXXVII, *De Spiritu Sancto*, LXXIII, P.G., XXXII, 205) mówi o Eucharystii (εὐχαριστία) w odniesieniu do wieczornego oficjum, tak samo św. Grzegorz z Nyssy, *De Vita sanctae Macrinae*, P.G., XLVI, 985.

Zob. *Konstytucje Apostolskie*, I. VIII, c. XXXIV-XXXVII, P.G., I, 1135-1140. To określenie

„wieczorna Eucharystia” jest bardzo sugestywne. Z dokumentów takich jak „Statuty etiopskie” i „Kanony Hipolita” (zob. Dom P. Cagin, *l'Eucharistia*, Paryż 1912, s. 267-269) wynika, że *Lucernarium* pierwszych wieków było połączone z agapą albo Eucharystią niesakramentalną, której towarzyszyły psalmy allelujacyjne, po czym w niektóre dni następowała Eucharystia sakramentalna. To samo, w tym samym porządku i o tej samej godzinie, działo się podczas Ostatniej Wieczerzy.

⁷ Św. Bazyli, *Reg. fus.*, XXXVII.

⁸ Św. Jan Kasjan, *Inst.*, III, III.

⁹ Tamże, IV.

momenty modlitwy: poranek, środek dnia (Seksta i Nona) i wieczór. Wiele fragmentów Dziejów Apostolskich ukazuje nam Apostołów i uczniów modlących się w tych samych porach, w których w Świątyni i w synagogach robili to Żydzi. Wspominaliśmy już o tym, że *Didache* poleca wiernym trzykrotne odmawianie *Ojciec nasz* w ciągu dnia. Niezależnie od tego, czy nasze godziny Tercji, Seksty i Nony wiążą się z tym chrześcijańskim zwyczajem, sięgającym korzeniami do zwyczajów żydowskich³, pewne jest, że już w II wieku św. Klemens Aleksandryjski zalecał modlić się w tych trzech godzinach wszystkim „tym, którzy pojmują tę trójcę świętych miejsc zamieszkania”⁴. Tertulian mówi wyraźniej i podaje mistyczne powody wyboru tych godzin⁵. Wydaje się jednak, że na początku głównym zamysłem ich wprowadzenia było zwracanie się do Boga w trzech najważniejszych ówczesnie częściach dnia. Dzień był podzielony na dwanaście godzin, liczonych od wschodu do zachodu słońca, szósta z nich zawsze odpowiadała temu, co my nazywamy południem, ale tylko w dniach równonocy godziny trzecia i dziewiąta odpowiadały naszym godzinom: dziewiątej rano i trzeciej po południu. Wraz z końcem godziny dwunastej słońce zachodziło, a ukazywała się „gwiazda wieczoru”, *Vesper*. Była to właśnie godzina Nieszporów, *Vespera* albo *Lucernarium* (czas zapalania lamp) – rozpoczynała się pierwsza Wigilia nocna⁶. Wprowadzając do swojego *cursus* Tercję, Sekstę i Nonę, Nasz Święty Ojciec po prostu przejął prawie powszechny ówczesny zwyczaj, mając w pamięci w szczególności to, co na temat tych godzin pisali św. Bazyli⁷ i Kasjan⁸.

Oficjum Prymy zostało wprowadzone w czasach Kasjana, który mówi nam o jego początku⁹. W swej poważnej pracy J. Pargoire ustalił, że Pryma stała się godziną kanoniczną około roku 382, 390

lub później i że została po raz pierwszy ustanowiona w klasztorze w Betlejem, innym jednak niż ten, w którym żył św. Hieronim. W Betlejem, tak jak w innych klasztorach, odmawiano Jutrznie prawie natychmiast po Wigiliach, nawet w zimie, nie czekając świtu. Braciom wolno było do świtu odpoczywać w łózkach. Ale „leniwi tego nadużywali. Ponieważ nie było żadnego działania wspólnotowego, które zmusiłoby ich do opuszczenia swoich cel, zamiast zajmować się pracą duchową albo fizyczną, nabrali nawyku beczynnego czekania w łózkach na sygnał wzywający ich na Tercję. Reakcja sama się narzucała. Aby znaleźć lekarstwo na taki stan rzeczy, przełożeni zdecydowali, że będzie można zgodnie ze zwyczajem kłaść się do łóżek po nocnej psalmodii, ale wraz ze wschodem słońca, gdy praca stawała się możliwa, wspólnota winna się zejść, aby odmówić Prymę”¹⁰. Było to powtórzenie oficjum porannego, *altera matutina*, podczas którego odmawiano psalmy wzięte z Jutrznii¹¹. Była to modlitwa poranna, z której w sumie mogli czuć się zwolnieni ci wszyscy, którzy śpiewali Jutrznie o wschodzie słońca, *incipiente luce*. Jednak Kasjan mówi nam, że została przyjęta prawie wszędzie: *Nunc observatur in occiduis vel maxime regionibus*, co należy czytać: w klasztorach Zachodu, bo kościoły lokalne przyjmowały ją wolniej.

Często przypisywano św. Benedyktowi ustanowienie godziny, przez którą dopełnia się Dzieło Boże, tj. Komplet. Ale to, co Nasz Święty Ojciec rzeczywiście zdołał, jest dla niego wystarczającym powodem do chwały. Nie trzeba szukać powodów dodatkowych. Być może nazwa „Kompleta” rzeczywiście jest jego autorstwa. Bez wątplenia rozpowszechnienie tej godziny jest skutkiem wpisania jej w *cursus* benedyktyński. Niewątpliwie również Nasz Święty Ojciec uczynił Nieszpory oficjum dziennym i przypisał Kompletowi rolę *Lucernarium* (rozdz. 41, 42). Ale mamy przynajmniej dwa świadectwa potwierdzające istnienie Kompletu przed św. Benedyktem, a J. Pargoire uważa, że w tych tekstach chodzi o osobną godzinę kanoniczną, a nie o zwykłą modlitwę wieczorną mającą charakter pobożności prywatnej¹². Święty Bazyl, wymieniając ustalone pory modlitwy, mówi, że gdy „dzień się już skończył”, należy złożyć dzięki (*eucharistia*, εὐχαριστία) „za to wszystko, cośmy w nim otrzymali, i za to, cośmy w nim dobrego uczynili”¹³. Należy także prosić o przebaczenie za wszystkie popeł-

¹⁰ J. Pargoire, *Prime et Complies*, [w:] *Revue d'Hist. et de Littér. religieuses*, 1898, s. 281-288.

¹¹ Św. Jan Kasjan, *Inst.*, III, VI. *Matutina nostra solemnitas*, o której mówi Kasjan przy końcu rozdz. III, to Pryma, a nie Jutrznia. Nigdy nie używa terminu „Pryma” do nazwania tego nowego oficjum. Pryma pojawia się pod swoją nazwą w Regule św. Cezarego opublikowanej przez bollandystów.

¹² J. Pargoire, dz. cyt., s. 456-467.

¹³ Cyt. za: św. Bazyl Wielki, *Pisma ascetyczne*, t. 2, tłum. J. Naumowicz, Kraków 2011, s. 168.

nione zaniedbania i grzechy. Mowa tu o Nieszporach. Święty Bazyli kontynuuje: „I znowu, kiedy noc zapada, trzeba prosić, abyśmy mogli zażywać spokojnego i wolnego od nocnych ułud spoczynku. O tej porze trzeba koniecznie odmówić psalm dziewięćdziesiąty”¹⁴, który już wcześniej polecił odmówić w czasie Seksty. Oto drugie świadectwo: Callinicus, uczeń i biograf św. Hypatiusza (zm. 30 czerwca 446 roku), igumen (przełożony) klasztoru Rufinianes, położonego na przedmieściach Chalcedonu, w miejscu („pod dębem”), gdzie św. Jan Chryzostom został skazany na banicję, pisze, że jego mistrz w czasie Wielkiego Postu wiodł życie rekluza, ale zawsze odmawiał oficjum poranne, Tercję, Sekstę, Nonę i *Lucernarium*, a później πρωθυπνια (oficjum przed pierwszym snem), w końcu oficjum w środku nocy. W ten sposób, dodaje biograf, wypełniał każdego dnia to, co jest napisane: „Siedemkroć na dzień chwałę ci dawałem dla sprawiedliwych sądów twoich”, *Septies in die laudem dixi tibi super iudicia justitiae tuae* (Ps 118, 164)¹⁵.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Acta SS.*, Junii, t. III, s. 325.

Święty Benedykt również troszczy się o to, aby osiągnąć tę uświęconą liczbę siedmiu godzin na dzień. Dzięki Prymie otrzymuje siedem godzin w ciągu dnia rozumianego w sensie ścisłym, podczas gdy św. Hypatiusz, żeby dojść do siedmiu, musiał dodawać do godzin dziennych oficjum nocne. „Dzień” dla św. Benedykta to czas zawarty między wschodem a zachodem słońca, a dla św. Hypatiusza jest to cała doba, cały dzień liturgiczny. Kasjan, który nie znał Kompletu, ale do godzin oficjum wliczał Prymę, również dochodzi do tej samej liczby, po doliczeniu nocnych Wigilii. Kasjan zauważa także, że jedną z zalet wprowadzenia „drugiej Jutrznii” jest właśnie dosłowne wypełnienie słów Dawida: „Ta liczba, którą wskazał błogosławiony Dawid, nawet jeśli ma także pewien sens duchowy, wypełnia się w oczywisty sposób w sensie literalnym: «Siedemkroć na dzień chwałę ci dawałem dla sprawiedliwych sądów twoich». Dodawszy tę godzinę, bez wątpienia siedmiokroć w ciągu dnia będziemy się schodzili na duchowe spotkania i na nich siedmiokroć będziemy oddawać chwałę Bogu”¹⁶. Nasz Święty Ojciec miał zapewne ten fragment w pamięci, ale – ponieważ zgodnie z jego rachubą liczba godzin przekracza siedem – od razu dodał, że Prorokowi chodziło tylko o godzinyienne, gdyż do Wigilii nocnych ten sam Prorok czyni

¹⁶ Św. Jan Kasjan, *Inst.*, III, IV.

aluzję w innym miejscu tego samego psalmu 118. Samo zatem Pismo Święte zachęca nas do wielbienia naszego Stwórcy siedem razy w ciągu dnia i raz w nocy¹⁷. Do tego jesteśmy zobowiązani jako mnisi i robotnicy modlitwy: „wypełnimy przyjęty na siebie obowiązek służby”, *nostrae servitutis officia persolvamus*.

Dawniej angażowano się jeszcze bardziej: w licznych klasztorach rzeczą naturalną było takie zorganizowanie Dzieła Bożego, że zastępy mnichów zmieniały się z godziny na godzinę i wysławianie Boga nie ustawało ani w dzień, ani w nocy. W klasztorze św. Maurycego (Saint-Maurice) w Agaune, na przykład, na początku VI wieku znajdujemy *Laus perennis*¹⁸. Powszechna pobożność monastyczna, nie mogąc przyswoić psalmodii ciągłej, często jednak dodawała różne oficja do *pensum servitutis* określonego przez św. Benedykta. Rubryki naszego brewiarza cały czas w niektóre dni polecają odmawianie psalmów gradualnych, psalmów pokutnych albo oficjum za zmarłych. Nie deprecjonując intencji, która dyktowała te pobożne praktyki, można jednak wspomnieć o tym, że Nasz Święty Ojciec stawiał sobie za cel skrócenie liturgii swoich poprzedników i że w sposób bardzo mądry i roztropny ustalił zawartość godzin kanonicznych. Czy Pan wiele zyska ze wzrastającego zagęszczenia modlitw i coraz to nowych recytacji? Trzeba zostawić trochę czasu na inne zadania życiowe. Trzeba, aby hojni mieli możliwość uczynić coś dla Pana spontanicznie i z własnej inicjatywy. Jest inna forma *Laus perennis*, która nie wymaga armii mnichów, a którą każdy może realizować – modlitwa w ukryciu, stała uwaga zwrócona na Boga i na sprawy Boże, postawa pełna uległości i serdeczności, pełna zaangażowania otwartość na zawsze obecne Piękno. W ten sposób to nie tylko klasztor, lecz dusza każdego mnicha i wszystkie dusze zestrojone razem mogą wyśpiewywać Bogu pieśń pochwalną bez przerwy. ■

¹⁷ W pierwszym kazaniu ascetycznym (*sermo asceticus*), które prawdopodobnie nie jest autorstwa św. Bazylego, ale jednak pochodzi z IV czy V wieku, autor cytuje, tak jak św. Benedykt, dwa fragmenty psalmu: *Media nocte* i *Septies in die*, ale w sumie dochodzi do siedmiu godzin w ciągu całej doby: oficjum nocne, poranne, Tercja, Seksta, Nona, Nieszpory; w końcu, żeby dojść do siódemki, modlitwa południowa jest podzielona na dwie części – pierwsza przed posiłkiem, a druga po nim. P.G., XXXI, 877-878.

¹⁸ Zob. *Dictionnaire d'Archéologie Chrétienne et de Liturgie*, art. *Agaune*.

Tłum. Tomasz Glanz